Cena 5 złotych



START

Rok II | Kraków, dnia 24 czerwca 1946 | Nr. 34

Piłkarze Krakowa w Toruniu i Gdańsku

■

Turniej tenisowy Wybrzeża

■

Mistrzostwa Krakowa w pływaniu i lekkiejatletyce

■

Pomorze zwycięża Śląsk w boksie

■

Slezska Ostrawa wygrywa turniej w Katowicach

■

Wimbledon rozpoczęty

■

Wyniki mistrzostw kl. A, B, C

3 x TAK!

Warszawa, 23. VI. (tel. wł.) **Pod hasłem** 3×tak rozegrano w Warszawie propagandowe zawody przed referendum. W zawodach motocyklowych zwyciężył doskonale zapowiadający się zawodnik, Brun — a w zawodach kolarskich znany kolarz warszawski J. Kapiak. Zawody cieszyły się olbrzymim zainteresowaniem i zgromadziły kilkanaście tysięcy widzów.

30 CZERWCA bez imprez sportowych

Na skutek zarządzenia Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego, Państwowy Urząd W. F. i P. W. zawiadamia wszystkie Związki, Kluby i Stowarzyszenia Sportowe, iż w dniu głosowania ludowego, tj. 30-go czerwca odwołuje się wszystkie imprezy sportowe w kraju.

W sprawie awantur na boiskach piłkarskich

Państwowy Urząd WF i PW z uwagi na stale powtarzające się awantury i incydenty na boiskach piłkarskich, nawet podczas spotkań drużyn A klasowych, wystosował do PZPN list w tej sprawie, domagający się natychmiastowej i bezwzględnej inerwencji. Równocześnie PUWF i PW prosił PZPN o przedłożenie projektu uzdrowienia piłkarstwa polskiego.

Slezska Ostrava zwycięża w turnieju jubileuszowym KS Pogoń Katowice

Katowice, 23 czerwca (Tel. wł). **Do Katowic przybyła po raz drugi w tym sezonie drużyna Slezskiej Ostravy, tym razem celem wzięcia udziału w jubileuszowym turnieju 25-lecia istnienia Klubu Sportowego Pogoń. Prócz niej udział w turnieju wzięły RKU (Sosnowiec). Fablok (Chrzanów) i Jubilaci.**

Turniej rozpoczął się w sobotę. W dniu tym rozegrane spotkania pzyniosły następujące wyniki:

Pogoń—RKU 7:0 (2:0)

Slezska Ostrava—Fablok 5:0 (2:0)

W niedzielę:

Fablok—RKU 2:0 (2:0).

Fablok zademonstrował piękną grę szczególnie w linii ataku.

Slezska Ostrava—Pogoń 4:1 (2:0)

Deszcz ulewny i rozmokłe boisko utrudniały prowadzenie normalnej gry. Honorową bramkę dla Pogoni zdobył Pazurek.

Wimbledon rozpoczęty

Rozgrywki o mistrzostwo Wimbledon (nieoficjalne mistrzostwo światowe w tenisie) rozpoczęły się. Jeden z najpoważniejzsych kandydatów na mistrza, Austdalijczyk **Pils**, pokonał gładko tenissistę francuskiego Ablesama 6:0, 6:0, 6:1.

Z polskich tenisistów znany przed wojną **Spychała** spotkał się z Bromwichem (Australia) i przegrał w 3 setach 2:6, 0:6, 1:6.

Partyzant—Cracovia 4:3 (2:1)

Przegrana, która jest sukcesem — Tylko o jedną bramkę gorsi — Piłkarze krakowscy walczą na równi z najlepszą drużyną Jugosławii — Prysnął „mit o czarodziejach" — Różankowski I, Parpan i Jabłoński I najlepsi w Cracovii — Palfi dwukrotnie oraz Rupnik, Bobek, Giergiel, Różankowski I i Różankowski II po razu umieszczają piłkę w sieci — Znakomity sędzia — Mimo ulewy 30.000 widzów

Fama, która towarzyszyła drużynie jugosłowiańskiej, spotęgowana jeszcze wynikiem, uzyskanym przez nią we czwartek na Śląsku i zachwytami prasy tamtejszej nad doskonałością piłkarzy Partyzanta, nakazywała respekt przed przeciwnikiem, który uchodzi za **nieoficjalną reprezentację Jugosławii.** Z chwilą, kiedy jeszcze po oficjalnym powitaniu drużyn zagrano hymny narodowe: jugosłowiański i polski, **waga tego spotkania wzrosła już do najwyższej i jedynastka Cracovii, wśród której znaleźli się Nowak z Garbarni i Giergiel z Wisły stanęła do boju o honor piłkarstwa polskiego w walce z przeciwnikiem, kaóry ma już ustaloną w Europie markę i który w najbliższym czasie stawić ma czoła piłkarzom radzieckim, pogromcom drużyn angielskich w ich ojczyźnie. Był to więc mecz o wielką stawkę i** stwierdzimy tu od razu — **równie wielki i wspaniały.** A jak burza i ulewa nie odstraszyły blisko 30-tysięcznej widowni od przybycia i wytrwania na tych zawodach — tak oślizgły teren i namokłe od deszczy boisko nie potrafiły zepsuć walki, w której **szale ważyły się to na jedną to na drugą stronę, a wspaniałe tempo i doskonałe wyszkolenie techniczne uczyniły widowisko pięknym, miłym dla oka i bardzo emocjonalnym. Drużyna krakowska** „nie dała się — jak jak to mówią — zjeść"; wprost przeciwnie — **narzuciwszy z miejsca szalone tempo, zaskoczyła przeciwnika i zmusiła do pełnego szacunku i respektu, zdobywając w huraganowych atakach prowadzenie.** Widać było, że piłkarze nasi, dając z siebie wszystko, nie będą mogli utrzymać przez czas dłuższy inicjatywy — niemniej jednak **przeciwnik ich musiał wytężyć wszystkie siły, by wyrównać grę i to był sukces pierwszy. Drugim sukcesem było uniemożliwienie piłkarzom jugosłowiańskim „czarodziejskich sztuczek" na boisku. Musieli oni walczyć jak równi z równymi** o **każdą piłkę,** a pewna wyższość techniczna, szybkość i rutyna zastąpiona została przez ambicję, zaciętość i ofiarność. **Trzecim** wreszcie **sukcesem, koronującym niejako poprzednie, jest sam wynik. W sumie o jedną bramkę gorsi.** I nie dysputujmy już — nie snujmy marzeń, coby było, gdybymy wygrali. Nie ulega bowiem wątpliwości, że **Jugosłowianie są w tej chwilł od nas lepsi. Lepsi zarówno jako zespół — lepsi indywidualnie.** Są w tej chwili lepsi od Kamraterny, którą widzieliśmy niedawno i od Reprezentacji Armii Anglieskiej. **Wyższość ich polega** w pierwszym rzędzie **na wyrównaniu całej jedynastki i na sharmonizowaniu wysiłków w grze zespołowej. Są przy tym w sumie o ułamki sekund szybsi; kryją wprost idealnie, wózkują pierwszorzędnie, strzelają kapitalnie. Dwie z bramek strzelone zostały z tak piorunującą szybkością, iż prawie nie widać było kiedy piłka przeszła linię bramkową i wyszła poza siatkę.** Że przpy tym ocierały się niemal o słupki — stąd złudzenie, że piłka wyszła na aut.

7 bramek wielkiej klasy

W ogóle **wszystkie 7 bramek były wielkiej klasy.** To już wystarczyło, by zadowolić i zachwycić widownię. Jeśli dodać do tego, że 3 zdobyte zostały przez „pupilów" wtedy zrozumiemy ten niesłychany entuzjazm widowni. Żałować tylko trzeba, że **trzechkrotna kapitulacja doskonałego bramkarza Partyzanta nie wystarczyła jeszcze do zwycięstwa** — natomiast cieszyć się trzeba, że **napastnicy Cracovii zmusili Sostevica do wykazania wielkiej swej klasy.** Po zupełnie „bezrobotnym" dniu na Śląsku bramkarz jugosłowiański interweniować musiał częściej, niżby to przypuszczać można na podstawie klasy całej jedynastki Partyzanta. Wykazawszy wspaniałą formę i szereg pierwszorzędnych parad przy wszystkich trzech bramkach był bez winy.

Obaj obrońcy jugosłowiańscy: **Brzozowicz i Csolicz** nie mogli również narzekać na bezrobocie. Chociaż byli najsłabszą linią przeciwnika przewyższali parę: Gędłek—Domański najmniej o klasę. Wykopy ich miały zawsze idealną długość — interwencje były zawsze w porę i skuteczne. Tylko „chytrością" wciągania napastników w pułapki offsidowe para obrońców Cracovii zyskała przewagę nad tą linią przeciwnika.

Z trójki pomocy jugosłowiańskiej: **Czajkowski, Dziurdziewicz, Simonowski,** najmniej rzucał się w oczy Czajkowski. „Poświęcił" się on całkowicie Bobuli podczas gdy pozostali „hasali" po środku tak, że trudno było nieraz zorientować się, który gra środkowego, a który skrajnego pomocnika. Widzieliśmy ich także nieraz w pośród napastników, spełniających z powodzeniem role strzelców. **Podania ich były najdokładniejsze, przerzuty na przeciwległą stronę boiska znakomite, sposób odbierania piłki bez zarzutu.** Można więc zgodzić się na to, że ta trójka potrafi „zatkać" atak przeciwnika — lecz wówczas z jeszcze większym uznaniem trzeba podnieść grę napastników w białoczerwonych koszulkach Cracovii.

Z kolei piątka ataku. **Pięciu rasowych driblerów i znakomitych strzelców, zgranych przy tym z sobą w stopniu, którego dotąd nie oglądaliśmy na naszych boiskach. Jak oni przyjmują piłkę — jak strzelają — jak wychodzą na wolne pola!.** Nie stosują przy tym żadnego „szablonowego" systemu; grają krótko jeśli zachodzi potrzeba — dalekimi półgórnymi przerzutami, jeśli sytuacja tego wymaga. Czasami wydawało się tylko jak gdyby ociągali się ze strzałami; złudzenie to prysło, gdy w sekundę po tym widziało się już piłkę u lepiej ustawionego do strzału partnera.

Z takim przeciwnikiem walczyła Cracovia, a niewiara w jej siłę wyrażała się proporcją zakładów 9:1 na jej niekorzyść. **Stawiano od 5-ciu w zwyż przeciw Cracovii. To zaś co się działo na boisku** zaskoczyło nawet tych, **którzy mieli wiarę w „swoich chłopców".** Dlatego też trudno jest z drużyny krakowskiej kogoś wyróżnić czy zganić. Kiedy indziej zatem napiszemy Rybickie-, mu, że wybieg jego przy czwartej bramce był fatalny, że wyszedłszy raz z bramki nie wolno mu było się cofnąć lub, że przy strzale, z którego padła druga bramka należało (wzrost) piątskować (ponad poprzeczkę) — Domańskiemu i Jabłońskiemu II, że pozwolili przed przerwą „hasać" prawej dwójce napadu i ograniczymy się do ogólnej noty dla wszystkich: **bardzo dobrze. Porywające były** zwłaszcza **raidy Rożankowskiego,** który rwał do przodu, jakgdyby szybkość i dribling wziął od Jugosłowian; **wspaniała była bomba Giergiela,** która rozpoczęła „ujemne konto" Sostevica w **spotkaniach z** drużynami polskimi — **imponujące były** pojedynki **Parpana** z napastnikami Partyzanta, z których często wychodził zwycięsko i słał piłkę do własnego napadu aż patrzyć było miło. Przede wszystkim zaś imponującą była siła woli, która nakazała im walczyć „do upadłego" i ofiarność, w której rzadko kto mógłby im dorównać. Schylili przed nią głowy **gracze jugosłowiańscy, wyrażając się w superlatywach o swym przeciwniku i stawiając go na równi z zespołami najlepszej klasy piłkarstwa środkowo-europejskiego, co już samo stanowi wystarczający powód** do dumy.

Samolot nad boiskiem

Przejdźmy teraz do samych zawodów. Poprzedzone zostały one — jak wspomniano już na wstępie powitaniem drużyn, odegraniem hymnów narodowych oraz nawrotem do dawnych wspaniałych czasów, kiedy to przed wielkimi zawodami **piłkę rzucano z samolotu na boiska.** Tak było i dziś. Samolot, krążący nad boiskiem rzucił najpierw dwie wiązanki kwiecia, a później „narzędzie walki": piłkę. Kiedy po losowaniu boisk umieszczono ją w środku boiska, stanęły naprzeciw siebie drużyny w następujących składach:

Partyzant (niebieskie koszulki z czerwoną gwiazdą na pierwsiach, białe spodenki, czerwone sztuce: **Sostevic — Brzozowicz, Csolicz — Czajkowski, Dziurdziewicz, Simonowski — Michajłowicz, Palfi, Rupnik, Bobek, Matekula.**

Gracovia: Rybicki — Gędłek, Domański — Jabłoński I, Parpan, **Jabłoński II — Giergiel** (Wisła), **Rożankowski I, Nowak** (Garbarnia), **Szeliga (Rożankowski II), Bobula.**

Gra: Zaczynają Jugosłowianie, a atak ich zaraz traci piłkę, którą dostaje **Nowak** i wystawia **Szeligę; Brzozowicz** wkracza jednak i przerzuca piłkę do własnego napadu, gdzie Palfi traci w pojedynku z **Domaskim. Pierwszy groźny atak Cracovii idzie prawą stroną;** Giergiel przechodzi Simonowskiego i przerzuca do Bobuli, który wywalcza róg. W następnym ataku Nowak wypuszcza Giergiela, który jednak fauluje. Rzut wolny, bity przez Csolicza, nie może przejść przez Parpana, który głową podaje Nowakowi też momentalnie przerzuca na Bobulę; krótki bieg skrzydłowego i doskonała centra, po której **Nowak strzela ślicznie głową do bramki — ręce robinzującego Sostevica zagradzają jednak piłce drogę do siatki.** Za chwilę **przebój Rożankowskiego:** od połowy boiska do linii pola karnego i ostry, dolny strzał tuż obok bramki.

W 8-mej min. zdobywa Cracovia prowadzenie

Parpan wychodzi zwycięsko z pojedynku z Rupnikiem, oddaje piłkę Szelidze, **który ściąga do siebie pomocnika i podaje Bobuli; ten centruje doskonale i piłka dochodzi do Giergiela, który wspaniale strzela w górny prawy róg bramki.** Stadion ma w tej chwili nie 30 lecz 100 tysięcy gardeł, które głośno objawiają swoją radość.

Natychmiastowy kontratak Jugosłowian przynosi im pierwszy róg; bije go Matekula, a Rupnik strzela głową obok bramki. W minutę później Partyzant zdobywa drugi róg; piłkę strzeloną przez Michajłowicza posyła Palfi głową w aut. W kilka sekund potem piłka jest pod bramką Partyzanta; **Rożankowski minąwszy wspaniałym drybiingiem Dziurdziewicza oddaje piłkę Nowakowi, który zamiast podać nieobstawionemu Giergiełowi, strzela z nieprawdopodobnie trudnego kąta** — bramkarz broni oczywiście bez wysiłku. W 15 min. przeżywa widownia groźny moment. Bobek przechodzi Parpana i Gędłka i podaje do Michajłowicza, który „wali bombę" w słupek. Źle odbitą przez Domańskiego piłkę otrzymuje Rupnik i strzela górą do siatki. W ostatniej chwili broni Gędłek głową na linii bramkowej.

W 17-tej min. zdobywa Partyzant wyrównanie

Dziurdziewicz podaje do Rupnika, który z 16 m strzelą ostro w sam róg. 1:1. Następuje szereg gwałtownych ataków Jugosłowian; szereg groźnych strzałów całej trójki broni Rybicki; Gędłek w zapale walki fauluje w okolicy pola karnego Matekulę, a Domański po zlikwidowaniu przeboju Palfiego podaje piłkę za krótko tak, że Dziurdziewicz ma piłkę przygotowaną do strzału. Udaremnia mu go Parpan i zbiera oklaski.

W 31-ej minucie prowadzą Jugosłowanie 2:1

Złe podanie Szeligi do Bobuli przejmuje Brzowicz — przerzuca momentalnie do Simonowskiego, który wystawia Palfiego; ten decyduje się na strzał z 30-metrowej odległości i piłka trzepoce się w sieci. Utrata bramki peszy Cracovię. Jugosłowianie „rozkręcają się" coraz bardziej. Demonstrują oni szereg wspaniałych zagrań, m. in. śliczną kombinację całej piątki napadu, zakończoną ostrym strzałem Michajłowicza z najbliższej odległości, który Rybicki z trudem paruje na róg. Coraz częstsza „wizyta" napadu niebieskich pod bramką Cracovii zaznacza się jeszcze dwoma ostrymi strzałami Rupnika, z których jeden staje się łupem Rybickiego, a drugi przechodzi ponad poprzeczkę. Również napad Cracovii składa swój bilet wizytowy bramce Sostevica; musi on wybiegiem ratować sprzed nóg Bobuli i „dyrygować" swoimi obrońcami, nakazując im wysunąć się do przodu, by Giergiela „złapać" na spalonym.

9-ta minuta po przerwie przynosi znów żywiołowy wybuch entuzjazmu i radości. Po rzucie rożnym piłka znajduje się na polu karnym Jugosłowian; startuje do niej **Rożankowski I i mimo „asysty" obu obrońców i wybiegającego bramkarza posyła piłkę do siatki.**

2:2

Cracovia przeważa jeszcze chwilę; Rożankowski I sieje zamęt na tyłach wroga przeprowadzając szereg wspaniałych ataków w oparciu o brata i Nowaka. Mało zatrudnione w tym okresie są oba skrzydła; zdają się o nich nie pamiętać w trójce, zapomina o nich Parpan. Również Rybicki przy wykopach kieruje stale piłkę w środek; widownia podziwia natomiast **wykopy bramkarza jugosłowiańskiego, które sięgają 3/4 boiska!** Ważą się losy spotkania. W okresie naporu Cracovii jej obrońcy wysuwają się zbytnio do przodu; umożliwia to — po szybkim przeniesieniu akcji na pole Cracovii — **przebój Palfiemu, który piorunującym startem zdobywa w 25 minucie 3-cią bramkę.**

3:2

W **8 minut później** jest

4:2

Daleki przerzut Dziurdziewicza mija naszą pomoc i źle ustawionych (w jednej linii) obrońców; do piłki startuje Bobek i Rybicki: odległość jednak w połowie drogi i sola się(!) — Bobek podprowadza piłkę jeszcze parę kroków wprzód i strzela lekko w róg. Białoczerwoni zrywają się: Rożankowski ciągnie za sobą całą piątkę. Parpan i Jabłoński wygrywają pojedynki i zasilają napad. Wysiłek całej drużyny wieńczy wreszcie

trzecia bramka zdobyta głową przez Rożankowskiego II

po pięknej kombinacji z bratem i Nowakiem. Widownia zachęca Cracovię do dalszych wysiłków. Obrona i bramkarz przeciwnika są jednak na stanowisku i znakomity sędzia Michalik kończy zawody, których wynik stanowi najjaśniejszą pozycję naszego obecnego sezonu piłkarskiego. (hs)

Wiadomości z zagranicy

Joe Luis nadal mistrzem świata

NOWY JORK (obsł. wł.).

Przeszło 90 tysięcy widzów zgromadzonych na „Yankee — Stadion", opuszczało go już po 30 minutach — tyle bowiem czasu potrzebował Joe Luis na pokonanie najgroźniejszego swego przeciwnika.

Walka trwała 8 rund; do piątej szalę zwycięstwa przechylały się na obie strony a w siódmej minucie, nacierający Luis uzyskał już minimalną przewagę punktową, w następnej ósmej po całej serii ciosów dwoma celnymi sierpami posłać Billy'ego Conna po raz pierwszy i... ostatni na deski.

Równie wielki jak Joe Luis sukces odniósł jego menager, słynny Mice Jacob, który już na dwa miesiące przed walką wysprzedał biletów na sumę trzy miliony dolarów(!). Joe Luis otrzyma z tej sumy „tylko" 105 tysięcy dolarów — a jego przeciwnik 70 tysięcy.

Oprócz 90 tysięcy widzów, oglądających walkę bezpośrednio jeszcze około 800 tysięcy szczęśliwców, mieszkających w promieniu 200 km od Nowego Jorku oglądało walkę o mistrzostwo świata na aparatach telewizyjnych.

Wyłania się teraz pytanie jak długo Joe Luis utrzyma się na mistrzowskim tronie? Kto potrafi odebrać mu tytuł mistrza? Joe Luis ma dziś 34 lata a znawcy twierdzą, że to już schyłek jego długiej i bogatej kariery. Czy prawda?

Hibermians (Edenburg, Szkocja — Sparta (Praga) 3:1 (1:1)

Finalista pucharu szkockiego i drugi w tabeli mistrzowskiej Szkocji, Hibermians, rozegrał swój pierwszy mecz w Pradze przeciw Sparcie, wygrywając 3:1 (1:1). Sparta, która w bieżącym sezonie nie przegrała żadnego spotkania międzynarodowego, musiała ugiąć czoła przed znakomitą drużyną gości, w której gra 7 internacjonałów.

Szkoci zademonstrowali grę na bardzo wysokim poziomie i po wyrównanej do przerwy grze, opanowali w następnym okresie boisko, zwyciężając zasłużenie, a zdobywcami bramek dla nich byli Veyer (dwie) i Schmidt (1). Jedyny punkt dla Sparty zdobył Hajek.

HIBERMIANS—GLASSGOW RANGENS 3:1 (1:1)

Bezpośrednio przed wyjazdem do Czechosłowacji rozegrała drużyna Hibermians finał pucharu szkockiego na olbrzymim stadionie w Glassgowie, wygrywając po zaciętej i interesującej grze 1:3 z drużyną Glassgow Rangers, znaną z meczu przeciw Dynamo (Moskwa).

Synowie północy najlepszymi oszczepnikami

Sztokholm (obsł. wł.). Lekkoatletyka wśród państw północno-europejskich zajmuje pierwsze miejsce. W bieżącym sezonie osiągnięto już szereg doskonałych wyników m. in. Fin Tapio Rautavaare rzucił w Helsinkach oszczepem 69,10 m; na innych zawodach w Finlandii osiągnął Nikkanen długość 68,70 m, a Szwed Daelfled 68,74 m.

Z innych wyników zasługują na uwagę czas Lidmanna w biegu na 110 m przez płotki = 15,2 sek, Storshrubba w begu na 400 m = 50,8 sek. wyniki Linderkratza i Bjoerka w skoku wzwyż = 193 cm, Hakansona w skoku w dal = 673 cm i jeszcze lepszy Stranda = 716 cm, oraz wyniki Lindberga i Ohlsona w skoku o tyczce = 390 cm.

Camellini (Włochy) wygrywa wyścig kolarski Nicea-Monte Carlo

Pięćdziesiąt tysięcy widzów śledziło interesującą walkę w wyścigu kolarskim na trasie 38,6 km z Nicei do Monte Carlo. Stawka biorących udział w wyścigu była wyborowa: starzy znajomi i rywale z Tur de France, Renne Vietto, Gino Bartali, Camellini itd. Zaraz na początku wyścigu uciekł Vietto, lecz dwójka Włochów Camellini i Bartalli szybko go dogoniła i zwiększając tempo, minęła. Wyścig wygrał Camellini, uzyskując czas 1.20,30 sek., a wyczerpany Vietto ukończył bieg jako trzeci z czasem 1 godz. 1,22,25 — Bartalli zaś jako czwarty z czasem o jedną minutę gorszym.

Bata Zlin wygrywa wysoko we Francji

BATA—FC DOLLE 8:1 (3:1)

Drugi skolei występ piłkarzy czeskich na ziemi francuskiej przyniósł Czechom wysokocyfrowe zwycięstwo, a bramki dla nich zdobyli: Hoeni i Pasternak po dwie oraz Michlovsky, Dupal, Humpal Bartonec po jednej.

Madryt—Valentia 3:0 (2:0)

Finał pucharu Hiszpanii, rozegrany w Barcelonie pomiędzy drużynami Madrytu i Valentii zakończył się niezasłużonym zwycięstwem Madrytu, a do zwycięstwa piłkarzy madryckich przyczyniła się w pierwszym rzędzie znakomita gra ich bramkarza. Valentia mimo wielkiej przewagi nie potrafiła zmusić bramkarza Madrytu do kapitulacji — zaś kilka wypadów Madrytu przyniosło w rezultacie 3 bramki decydujące o wyniku.

Kraków—Gdańsk 1:0

Propagandowe tournee piłkarzy krakowskich

Gdańsk, 23 czerwca (Tel. wł.) W meczu międzymiastowym, rozegranym na stadionie miejskim we Wrzeszczu, pokonał Kraków Gdańsk 1:0, uzyskując jedyną bramkę w 19 minucie po przerwie ze strzału Gracza.

Kraków—Toruń 1:0 (0:0)

W dniu 21 czerwca rozegrała Reprezentacja Krakowa mecz w Toruniu przeciw tamtejszej reprezentacji, złożonej głównie z zawodników KKS Pomorzanin, zwyciężając po pięknej grze 1:0. Na piłkarzach krakowskich znać było przemęczenie podróżą oraz zawodami w dniu poprzednim.

Kraków—Pomorze 2:3 (0:2)

W ramach uroczystości 600-lecia Bydgoszczy rozegrano w dniu 20 czerwca w Bydgoszczy spotkanie piłkarskie Kraków—Pomorze z wynikiem 3:2 na korzyść Pomorza.

Obszerne omówienie tych zawodów, wskutek szalejącej burzy, uniemożliwiającej odbiór telefoniczny, podamy w numerze czwartkowym „Startu".

Na Śląsku

Partyzant gromi team: WMKS—Pogoń 8:0

Partyzant gromi Team: WMKS Pogoń 8:0 (4:0)

Bogaty program spotkań międzynarodowych na Śląsku zakończony został występem drużyny jugosłowiańskiej Partyzant, która demonstrując grę na wysokim, graniczącym niemal z forgierstwem poziomie, pokonała kombinowany zespół WMKS i Pogoń 8:0. Z wszystkich drużyn zagranicznych, które niedawno widzieliśmy na Śląsku, Partyzant podobał się najbardziej, a zawodnicy tacy jak Simonowicz (lewy pomocnik), Desno (prawoskrzydłowy), Rupnik (środkowy napastnik) oraz Bobek (lewy łącznik), zasłużyli na najwyższe pochwały i poziomem gry przewyższyli znacznie Szwedów czy Anglików.

Wynik 8:0 jakkolwiek wysoki, nie był kresem możliwości graczy jugosłowiańskich; mogli oni przy wyższym wysiłku podwoić go nawet — mimo — że gracze śląscy, znani z ambicji, starali się ofiarnością i ambicją ratować honor polskiego piłkarstwa. Trzeba dodać jeszcze, że drużyna śląska została po przerwie zasilona świeżymi graczami, a i to niewiele pomogło wobec koncertowej gry gości, którzy dosłownie robili na boisku co chcieli. O bezwzględnej przewadze drużyny jugosłowiańskiej świadczy najlepiej fakt, że mogli oni zupełnie grać bez bramkarza, gdyż kres wysiłków ataku śląskiego, jeśli udało się mu minąć znakomitą pomoc, kończył się na obronie: Brzozovic-Szwałek.

Przez 20 minut pierwszej połowy utrzymywał się wynik bezbramkowy. Pierwszą bramkę zdobył Partyzant przez lewego łącznika Bobeka w 20-tej minucie, w 10 minut później lewoskrzydłowy podwyższył na 2:0, a w 32-giej minucie prawoskrzydłowy zdobył trzecią bramkę. Na dwie minuty przed przerwą środkowy napastnik Rupnik piękną główką zdobył czwartą bramkę, ustalając w ten sposób wynik do przerwy.

Po przerwie prawy łącznik Palfi zdobył piątą bramkę z przeboju, a następne bramki strzelili: Rupnik (główką), Matekula i Desno.

Z drużyny śląskiej najlepiej spisywała się para obrońców: Ruda-Grolik, w pomocy najlepszym był Niebylski, a w ataku prawa strona: Biela i Pawlik.

Jugosłowiańscy „Jędrusie"

Są rzeczy, o których nie śniło się nawet filozofom i jakkolwiek nie posiadam żadnych aspiracyj do tak zaszczytnego tytułu nie śniłem nawet, że zostanę „ciceronem" dla... piłkarzy jugosłowiańskich. Przechodziłem właśnie obok hotelu Pollera, gdy usłuszałem głos, domagający się „krawatji" (po rosyjsku łóżko). Tym od którego domagano się (jak się później okazało zaścielania łóżka, a nie krawatu) był portier — domagającym się zaś b. reprezentacyjny bramkarz Jugosławii, Glaser, pełniący obecnie w „Partyzancie" funkcję trenera. Na wywiad dla „Startu" zgodził się z ochotą. I oto dowiaduję się, że

strzelanie jest specjalnością Partyzanta...

W lesie przed tym — obecnie na boisku. Wszyscy bez względu gracze walczyli w czasie wojny w partyzantce. Dziś również strzelamy dużo — mówi Glaser — lecz do... bramek przeciwnika. Przed niedawnym czasem strzeliliśmy Repr. Armii Słowackiej trzy bramki, wygrywając 3:1. Z kolei Repr. Bańskiej Bystrzycy cztery (4:1), zaś mistrzowi Związku Radzieckiego CDKA tylko jedną przegrywając 1:4. Drużyna nasza, składająca się z zawodników b. drużyny wojskowej C. D. J. A., uzupełniona jest piłkarzami przedwojennego Gradiańskiego i podobnie jak wszystkie drużyny jugosłowiańskie otrzymała nową nazwę. „Gradiańskiego" — pamiętacie chyba dobrze —; podczas wojny uchodził on za najlepszą drużynę Europy; pokonał m. i. węgierskie FTC (1944) 5:1, Ujpesti 4:1, Ordomanie 4:0 i 1:1 reprezentacje Wiednia 1:0, itd.

„Wielka Trójka"

Najsilniejszy skład „Partyzanta" wygląda właśnie tak, jak to oglądaliśmy na boisku „Cracovii" i Pogoni. Nasz rozmówca nie chce nikogo wyróżniać. Wszyscy są młodzi, silni, wyszkoleni technicznie. Najbardziej dumny jest Glaser środkowej trójki napadu: Palfi, Rupnik, Bobek. Ten ostatni grający na pozycji lewego łącznika jest reprezentantem Jugosławii, liczy 23 lat, a dobrą szkołę przeszedł już w „Gradiańskim". Środkowej trójki zazdroszczą nam wszyscy z „konkurencji".

Prócz nich w reprezentacji przeciw Czechosłowacji grali: obrońca Brezowicz i lewoskrzydłowy Matekalo. Pierwszy już 12 razy bronił barw Jugosławii; pamięta Warszawę i zapytuje o nazwiska kilku naszych „repów". Linię pomocy tworzą: Czajkowski (rezerwowy gracz reprezentacji), Dziurdziewicz i Simonowicz, którego koledzy zgodnie zwą „tatą". W bramce występuje Sostovic, który był również rezerwowym graczem Jugosławii.

„A pan — pytamy Glasera — czy pan już nie bronił?

„Są ponoć lepsi ode mnie" — odpowiada skromnie ten niegdyś najlepszy piłkarz reprezentacyjnej drużyny jugosłowiańskiej.

Piłkarze Partyzanta byli gośćmi Krakowa już w ubiegły wtorek i widzieli „słynny" mecz z Anglikami. „Anglicy zawsze grali ostro — mówi Glaser i jako „corpus delicti" pokazuje kilka szrem na ciele z meczu Gradiański—Wolwerhampton — ale w Krakowie grali również brutalnie. (Z tego meczu Glaser wywnioskował, że Polacy umieją grać w piłkę; szkoda, iż przeświadczenie to stracił już w dwa dni później w Katowicach). W meczu z Anglikami najbardziej podobał mu się z naszych piłkarzy Artur, Flanek i Bobula. „Może grają zanadto indywidualnie, lecz technicznie bardzo dobrze".

Belgrad-Warszawa-Moskwa

Po meczu z Cracovią jedzie Partyzant do Warszawy, gdzie przeciwnikiem ich będą polscy żołnierze, ożesłowo z czasów okupacji również „Jędrusie". Z Warszawy zaś, połając żądzą odwetu, wyjeżdżają do Moskwy, gdzie zmierzy się z CDKA, Dynamem i Spartakiem.

— Jak podobało się panu w Polsce? pytamy na zakończenie.

— Bardzo. Katowice, Kraków i... Krakowianki. Patrzymy na atletyczne zbudowanego Glasera myśląc, że i Krakowiankom podobałby się niewątpliwie...

— A... czy pan żonaty?

„Partyzant" rozkłada ręce, co w wolnym przekładzie tłumaczy się: „trudno — nawet i najlepszy bramkarz ma dnie „słabej formy", i łatwo go wówczas zmusić do... kapitulacji...

Jerzy Janicki

Pomorze—Śląsk 10:6

Katowice, 23 czerwca (Tel. wł.). Na zamknięcie sezonu bokserskiego na Śląsku odbyły się międzyokręgowe zawody bokserskie Pomorze—Śląsk, w których bokserzy pomorscy odnieśli nieoczekiwane lecz zasłużone zwycięstwo 10:6. Pomorzanie, na których widać szkołę trenera Stamma, zaprezentowali jako zespół pod względem kondycyjnym znakomicie, wytrzymując doskonale walkę trzechrundową, a przy tym o wysokim już zaawansowaniu technicznym. Na pewną usprawiedliwienie Ślązaków możnaby przyjąć, iż wystąpili osłabieni brakiem Bazarnika i Sztolca, lecz nie wiadomo czy i ich obecność zmniejszyłaby porażkę wobec dobrej formy bokserów Pomorza.

Wyniki techniczne walk:

Waga musza: Borowicz (P) wygrywa zdecydowanie na punkty z Przewdzigiem.

Waga kogucia: Grzywocz (S) stoczył ładną walkę z Jóźwiakiem (P) wykazując dobrą formę i odnosząc zwycięstwo na punkty.

Waga piórkowa: Wyciśk (S) przegrał niezasłużenie z Leczkowskim, co publiczność przyjęła gwizdami, choć zawodnicy wykazali dobrą formę.

Waga lekka: Mistrz Polski Komuda przegrał z doskonałym Sowińskim (P). Komuda wykazuje wybitny spadek formy, dając przy tym narzucić sobie walkę w zwarciu doskonale odpowiadającą Sowińskiemu. W ostatniej rundzie Sowiński wybitnie przeważał. Jak oświadczył Komuda po zawodach, jest on właściwie reprezentantem wagi półśredniej, a ciągniono go gwałtem do lekkiej, przez co był nie w porządku z wagą.

Waga półśrednia: Kusz (S) nie miał nic do powiedzenia z najlepszym bokserem Pomorza Wilińskim, który znakomicie ładował ciosy z obu rąk. Walka prowadzona była b. szybko i stała na wysokim poziomie technicznym. Ślązak okazał się godnym przeciwnikiem. Przegrał jednak na punkty.

Po tym spotkaniu Pomorze prowadziło 8:2 i zanosiło się na kompromitację boksu śląskiego. Sytuację uratowali jednak częściowo: Nowara i Badura.

Waga średnia: Nowara (S) serią lewych oszczędził zupełnie Bednarza (P). Pomorzanin był blisko k. o., jednak utrzymał się i przegrał na punkty.

Waga półciężka: Badura (S) gonił przez 3 rundy Rogowskiego (P), surowego jeszcze boksera i w rezultacie zwyciężył na punkty.

Waga ciężka przyniosła najsłabsze spotkanie. Pomorzanin Snadziński pokonał prymitywnego Termina.

W ringu sędziował Załatka. Publiczności przy tysiące.

Skupieniówna (Pogoń) mistrzynią Polski we florecie

Katowice, 23 czerwca (Tel. wł.) W mistrzostwach Polski we florecie pań zwycięstwo odniosła drużyna Pogoni (Katowice), odnosząc decydujące zwycięstwo z AZS warszawskim 6:3. Prócz tych dwóch zespołów udział w tych mistrzostwach wziął zespół Błyskawica z Radlina.

Drużyny Pogoń i AZS wystąpiły w nast. składach: Pogoń: Nawrocka, Skupieniówna i Strzępkówna; AZS: Serini, Jezierska i Szraiberowa.

Indywidualnie mistrzostwo zdobyła Skupieniówna przed Nawrocką i Szraiberową. Poziom walk b. wyrównany.

Olszewski zwycięża Skoneckiego

Gdańsk, 23 czerwca (Tel. wł.) Rozgrywające się od czwartku tenisowe rozgrywki o Mistrzostwo Wybrzeża zakończyły się w niedzielę. Niestety do zawodów tych nie stawił się Hebda. Na kortach stanęli najlepsi dziś poza nim polscy tenisiści. W grze poj. panów po dwóch półfinałach, w których zwycięstwa odnieśli: Olszewski (Warszawa) nad Barowczakiem (Łódź) 6:3, 6:4 i Skonecki nad Olszewskim (Kraków) 4:6, 6:2, 6:3, oraz Bełdowski nad Skoneckim 4:6, 6:2, 6:3, w finale Olszewski pokonał Skoneckiego w trzech setach 6:4, 6:1, 6:1.

W grze poj. pań: w półfinałach spotkały się: Jędrzejowska Z.—Jaśkowiakówna (Śląsk) 3:6, 6:4, i 8:6. W grze tej Jaśkowiakówna miała w ostatnim secie 3 meczbole, prowadząc 6:5 i 5:0, była też lepsza mimo braku treningu. Jędrzejowska okazała się jednak więcej opanowana. Poplawska (Glivice)—Pajdlowa (Łódź) 6:0, 6:2.

Finał: Jędrzejowska—Popławska 6:1, 6:1.

W grze podwójnej: Skonecki i Olejniszyn wygrali z parą Bełdowski i Olszewski 6:1, 4:6, 6:0, 4:6, 6:1.

W grze mieszanej: Szeraucówna i Skonecki przegrali z parą Piątek i Jaśkowiakówna 6:3, 2:6, 3:6.

Całość organizacyjna spoczywała w rękach dr Dreszera, kierownika Sopot i wypadła bardzo udatnie.

Drugi występ lekkoatletów węgierskich

Po zawodach w Katowicach lekkoatleci węgierscy pojechali do Łodzi. Spotkali się oni z zawodnikami tylko miejscowymi.

Garay zwyciężył na 800 m w czasie 1,58 min. przed Krystankiem ŁKS 2,11,6 min.

Csaplar na 3000 m zwyciężył osiągając 8,55,4 min. przed Kurpessą, który biegł bardzo ładnie i wynikiem swym 9,15,7 min. ustalił rek. Okr. Łódzkiego. Varszegi rzucił oszczepem 59,70 m przed Kuźmickim DKS 40,50 m.

Nemeth, Pelsoeczi, Dusnoki zajęli dalsze miejsca za Polakami.

100 m i 200 m wygrał Lipowski ŁKS 11,2 i 24,2 przed Jarczewskim 11,5 i Cieślińskim 24,5.

Skok w dal, trójskok i rzut dyskiem wygrał Kuźmicki DKS 6,26 m i 13,03 m oraz 41,26 m.

Wrocław wygrywa z Opolem 3:2

Pierwsze międzymiastowe spotkanie w piłce nożnej po bardzo żywej i ciekawej grze zakończyło się zwycięstwem reprez. Wrocławia nad reprez. Opola 3:2 (2:1).

Kladno zwycięża dalej w Norwegii

Dalszy swój mecz w Norwegii rozegrała czeska drużyna SK Kladno w Roejeviku przeciw FF Raufoss wygrywając 5:2.

*

Meksyk zwyciężył Kanadę o puchar Davisa 5:0.

*

Pujazzon, doskonały lekkoatleta francuski ustalił ostania nowy rekord Francji w biegu na 2000 m w czasie 5,18,7 min., zwyciężając jednocześnie Szweda Erikssona, który przybiegł o 0,2 sek. za nim.

Mistrzostwa piłkarskie

W piłkarskich mistrzostwach ZSRR ostatnie wyniki spotkań były następujące:

„Dynamo" (Kijów) — „Dynamo" (Leningrad) 1:0 (1:0). Było to pierwsze zwycięstwo w mistrzostwach kijowskiej drużyny, która w b. r. jeszcze nie uzyskała punktów zwycięskich.

„Spartak" (Moskwa) — „Zenit" (Leningrad) 2:0 (1:0).

Hradec Kralove przegrywa w Lublinie

LUBLINIANKA—HRADEC KRALOVE 5:1 (4:1)

Pierwszy po wojnie występ drużyny zagranicznej w Lublinie ściągnął na boisko około 40 tysięcy widzów, którzy byli świadkami zwycięstwa drużyny miejscowej. Wyróżnili się z niej doskonali Różyło i Cieśliński.

Na marginesie tych zawodów podajemy, że czeska drużyna Hradec Kralove okazała się tylko zespołem juniorów tego klubu, co tłumaczyłoby kompromitującą porażkę Czechów w Częstochowie. PZPN powinien zająć się tą sprawą.

52 m w młocie

W Leningradzie zawodnik leningradzki Aleksander Szechtel, ustanowił nowy rekord okręgowy w rzucie młotem, osiągając 52,33 m.

Fablok gościł ostatnio w Kętach, gdzie spotkał się z miejscową drużyną Hejnał. Spotkanie zakończyło się 4:4. Fablok do przerwy prowadził 3:0.

Ulewa przerywa mistrzostwa lekkoatletyczne Okręgu Krakowskiego

Puzio uzyskuje najlepszy wynik w biegu 400 m z płotkami 59,5 sek.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Okręgu Krakowskiego niestety nie zostały doprowadzone do końca. Ulewa, która zamieniła bieżnię w duży strumień, spadając w niedzielę popołudniu spowodowała przerwę, tak iż musiano dokończenie przełożyć do najbliższej soboty popoł. Wyznaczone konkurencje biegowe 400 m płaskie wszystkich 3 klas, bieg 10.000 m, rzuty oszczepem i młotem oraz skok o tyczce nie doszły więc do skutku. Przeprowadzenie jednak gross konkurencji pozwala na ocenę dość szeroką poszczególnych zawodników, klubów oraz organizatorów.

Zawody te potwierdziły jeszcze raz olbrzymią popularność jaką zdobyła ostatnio lekkoatletyka w Krakowie i Okręgu. Olbrzymia liczba startujących walczyła zacięcie o punkty dla swoich klubów, osiągając wielokrotnie zupełnie dobre wyniki. Wielu pobiło swe rekordy życiowe. Rewelacji specjalnych nie było, jednak dobrze orientujący się w sporcie lekkoatletycznym doskonale zdają sobie sprawę, że wynik jest cenniejszy, gdy jest rezultatem raczej solidnej pracy i racjonalnego treningu. I musimy stwierdzić, że wyniki tych mistrzostw są właśnie wykładnikiem tego wkładu osobistego wysiłku poszczególnych zawodników, wkładu dziś już ponad rocznego. Naogół notujemy stały postęp tak u poszczególnych zawodników jak i klubów.

HKS-y coraz groźniejsze

Jeśli u zawodników postęp ten jest mniej rzucający się w oczy, to z klubów rewelacyjnie przedstawia się H. K. S. Założona w ub. roku sekcja lekkoatletyczna żeńska w HKS Kraków, rozrosła się dziś do potężnej sekcji męskiej i żeńskiej w Krakowie i innych miastach i w zbiorowym wysiłku osiąga wyniki jedne z najlepszych. Jeśli przy obecnej punktacji HKS Krakowski zajmuje już trzecie miejsce z 154 pkt. za Cracovią 373,5 pkt. i AZS 260 pkt, a przed Wisłą 143,5 pkt, a w sumie razem z bratnimi swymi HKS-ami z Chrzanowa, Tarnowa, Zakopanego zdobywa 325 pkt. — to mistrzostwa powyższe możemy nazwać mistrzostwami pod znakiem walki harcerzy z renomowanymi przeciwnikami, która już dziś prowadzona jest jak równy z równym. HKS prócz Filipka, który okazał się jeszcze raz jako najlepszy sprinter Krakowa, zasadniczo indywidualnościami jeszcze nie błyszczy, ale masą przerasta wszystkich. Z tej masy przy nadal tak prowadzonej pracy jak dotychczas z pewnością wyłonią się indywidualności, które już będą nie tylko konkurencją... ale tymi, przed którymi trzeba będzie uchylić czoła. Z pilności uczęszczania na treningi, racjonalnej pracy, dyscypliny mogą inne kluby brać z nich przykład.

Biegi z płotkami

Z przebiegu zawodów na uwagę pod względem wyników zasługuje czas 59,5 sek., jaki uzyskał Puzio w biegu 400 m z płotkami, jako najlepszy obecnie wynik w Polsce. Okazuje się, że ten zawodnik jest olbrzymim talentem, o dużej skali biegowej, zahaczający także o skok wzwyż, nie mogącym jednak ujawnić wszystkich możliwości, ze względu na trudne warunki życiowe, w jakich się znajduje. Uzyskanie tego wyniku po odbyciu finału 200 m oraz skoku wzwyż, a więc już przy pewnym stopniu zmęczenia, pozwala rokować mu dużą poprawę w tej konkurencji. Pod względem stylu, szybkości, wytrzymałości przedstawia się dziś Puzio jak najlepiej, o ile przyswoi sobie technikę przejścia przez płotek może osiągać doskonałe wyniki.

Haspel doskonały technik w biegu z płotkami musiał ugiąć czoła przed Puziem w tym biegu. Nie powtórzył on też swego najlepszego wyniku w biegu 110 m z płotkami, jaki osiągnął przed dwoma tygodniami. Zwycięstwo nad Skawiną, który pokonał na taśmie Oszasta było zupełnie gładkie. Oszast startującyporaz pierwszy niestety miał pecha, gdyż rana na nodze utrudniała mu osiągnięcie odpowiedniej do swej techniki szybkości. Przy normalnej sprawności fizycznej będzie on obok Haspla bezsprzecznie drugim naszym najlepszym płotkarzem.

Sprinterzy

W sprintach kl. A Filipek jest bezkonkurencyjny. Pozostali mu w końcówkach ulegają. W dalszych klasach należy wyróżnić Wyjaśniała, który zapowiada się na rasowego sprintera.

Średniodystansowcy

Dużo emocji przyniosły biegi średnie. Żołądź zrewanżował się Feryńcowi na 300 m, prowadząc od startu do mety. Wideł jest coraz lepszy a jego zwycięstwa na 800 i 1500 m w kl. B są zdecydowane. Szczególniej czas na 1500 m 4;25,2 min. jest jak na jego wiek b. dobry i rokuję mu najlepsze nadzieje. Feryniec jest, co podkreślamy rasowym biegaczem średniodystansowym. Niestety bez treningu daleko nie zajdzie. Holik i Srebro pozostawili swymi biegami jak najlepsze wrażenie. Mają wytrzymałość i dużą szybkość, co przy pilnym treningu pozwoli im na osiąganie dużo lepszych rezultatów. Widerski, niedawny zwycięzca Jastrzębskiego na 1500 m, w tym biegu na mistrzostwach zaprezentował znakomity finisz. Wideł stroskanym wzrokiem oglądał się na jego przyspieszony krok, niestety finisz swój rozpoczął Widerski trochę za późno.

Jastrzębski bez konkurencji

W długich dystansach Jastrzębski jest na razie bez konkurencji. Zbiera on owoce swego treningu. Oderwał się lekko od braci Więcków, rokujących też dobre nadzieje, i biegnąc sam uzyskał zupełnie dobry czas. Przy konkurencji silniejszej stać go na zejście poniżej 16 min. na 5 km. Urban po dwóch miesiącach przerwy nie mógł lepszego rezultatu osiągnąć. Biega jednak spokojnie i wszystko wskazuje, że wróci do swej formy.

Miotacze

Z rzutów najlepszy wynik osiągnął Słowik w dysku 39,21 m. W skokach Skawina zwyciężył swoimi normalnymi wynikami. Z innych skoczków i miotaczy nikt specjalnie nie zwracał uwagi.

Ogólnie okazuje się, że najwięcej zainteresowania wykazują konkurencje biegowe i w nich notujemy stałe postępy.

*

Prócz szeregu dodatnich stron mistrzostw mieliśmy dwie, które je osłabiały: punktacja oraz mierzenie czasów. Punktacja ustalona 15, 8, 5, 3, 2, 1 pkt za pierwsze sześć miejsc faworyzuje wybitnie pierwsze miejsca, a po drugie pociągała do wstawiania przez kluby nie specjalistów w poszczególnych konkurencjach do brania w nich udziału tylko ze względu na punkty. Zdobyte w ten sposób punkty wzbogacają ogólną ich sumę, ale takie traktowanie sprawy wygląda trochę niepoważnie. Odnośnie sędziów mierzących czasy, to jak wyraził się subtelnie dowcipny informator tych mistrzostw T. Oszast, zależne one były od „reakcji" poszczególnych sędziów. Dwa „kwiatki reakcyjne": na 100 m zawodnicy wpadają na taśmę równocześnie, a czasy ich różnią się o 0,1 sek., w biegu na 200 m wpadają widocznie przynajmniej w 1/ m odstępach czasy okazuje się mają identyczne. Czy miało to być wyrównaniem poprzedniego błędu?

Poza innymi drobiazgami, których nawet najlepsi organizatorzy mają wiele, zawody były prowadzone znakomicie, co przed mistrzostwami Polski, jakie odbędą się w Krakowie we wrześniu daje nam pełną nadzieję przeprowadzenia ich bez zarzutu.

Jak walczono w sobotę

110 M PŁOTKI KL. A:
1) Haspel (AZS) 16,9, 2) Skawina (AZS) 17,8, 3) Oszast (Cracovia) 18,3, 4) Kurek (AZS), 5) Luther (HKS).

110 M PŁOTKI KL. B:
1) Drużbiak (AZS) 19, 2) Sękowski (Crac.) 20,7, 3) Monikowski (AZS) 21,9.

110 M PŁOTKI KL. C:
1) Jazgar (Cr) 21, 2) Dorochinicki (AZS) 21, 3) Cieśla (HKS), 4) Zdzisławski (Haniak).

800 M KL. C:
1) Holik (HKS Tarnów) 2,18,6, 2) Srebro (HKS Tarnów) 2;19,7, 3) Zemlik (Wisła) 2,19,8, 4) Kubicki (Halniak) 2,21,5, 5) Myśliński (HKS Tarnów), 6) Ptasiński (Chełmek). Startowało 13.

PRZEDBIEGI 100 M KL. C:
I: 1) Kaprian (HKS Tarnów) 12,6, 2) Zeman (Wisła) 12,8, 3) Preis (Cr.). II: 1) Wyjaśniał (HKS Kr.) 12,3, 2) Pardjejew (HKS Zak.), 13, 3) Myśliński (HKS Tar.) 13,5. III: 1) Żatorski (Chełmek) 12,8, 2) Kopytko (HKS Zak.) 12,9, 3) Banach (HKS Kr.) 13. IV: 1) Beister (HKS Kr.) 13,3, 2) Wróbel (HKS Chrzanów), 3) Kęskiewicz 14. V: 1) Kubicki (Halniak) 13, 2) Oleksik (HKS Kr.) 13,1, 3) Piotrowicz (Okocim). VI: 1) Gilowicz (Cr.) 12,5, 2) Łabuż (HKS Kr.) 12,7, 3) Włodarczyk (Halniak). VII: 1) Czapkiewicz (Cr.) 12,5, 2) Jachta (HKS Chrz.) 13, 3) Sroka (HKS Miechów). VIII: 1) Przewłocki (Cr.) 13, 2) Bitnerowski (HKS Kr.) 13, 3) Szubert (HKS Wieliczka).

PRZEDBIEGI 100 M KL. B:
I: 1) Dudek (Cr.), 2) Sapiński (HKS Zakop.). II: 1) Chlebiński (HKS Zak.) 12,2, 2) Włodarczyk (HKS Chrzanów) 12,3. III: 1) Maślanka (Wisła) 15, 2) Słomski (AZS) 15,4.

100 M KL. C — międzybiegi:
I: 1) Zeman (Wisła) 12,4, 2) Przewłock (Crac.) 12,4, 3) Kaprian (HKS Tarnów). II: 1) Wyjaśniał (HKS Krak.) 12,3, 2) Preis (Crac.) 12,6, 3) Pazdjejew (HKS Zak.) 11,7. III: 1) Kopytko (HKS Zak.) 12,3, 2) Gilewicz (Crac. 12,4. IV: 1) Czapkiewicz (Crac.) 12,3, 2) Bitnerowski (HKS (Kr.) 12,7. Z każdego biegu po dwóch pierwszych wchodzi do finału.

5000 M — KL. A, B, C:
1) Jastrzębski (Crac.) 16,30,6 min, 2) Więcek II (Wisła) 16,56,0 min, 3) Więcek I (Wisła) 17,02,6 min, 4) Kwapień (Wisła) 17,19,5 min, 5) Niemczyk (HKS Krak.), 17,21,7 min. 6) Urban (Wisła) 17,49 min, 7) Rzucidło (AZS). — Urban biegał jako zawodnik kl. A. Jastrzęski uzyskał w tym biegu kl. A — której granica dolna wynosi 16,40 min.

SZTAFETA 4×100 M — kL. A, B i C:
1) Cracovia 46,9, 2) AZS 47,3, 3) HKS Kr 49, 4) Cracovia II 49,1, 5) Wisła I 49,1, 6) AZS II 49,4, 7) HKS II Krak. 49,4.

800 M — KL A: 1) Żołądź (Wisła) 2,05 min., 2) Feryniec (Crac.) 2,05,7 min, 3) Urban (Wisła) 2,27,4 min.

800 M — KL B:
1) Wideł (Crac.) 2,11,5 min, 2) Szymański (Crac) 2,12,7 min, 3) Kacerz (AZS) 2,12,7 min, 4) Baran (HKS Krak.) 2,13,3 min, 5) Biernat (Wisła) 2,14,4 min, 6 Karp (Wisła).

PCHNIĘCIE KULĄ — KL A:
1) Słowik 11,87 m, 2) Kurek 10,93 m, 3) Morończyk (AZS) 10,71 m, 4) Wawrzkiewicz 9,56 m, 5) Piaskowy 9,55 m, 6) Żołądź (Wisła) 8,53 m.

PCHNIĘCIE KULĄ — KL. B:
1) Monikowski (AZS) 11,44 m, 2) Lechcik (W.) 10,90 m, 3) Gołebiowski (AZS) 10,63 m, 4) Kucz (Wisła) 10,38 m, 5) Sękowski (Crac.) 10,15 m, 6) Jasiński (Crac.) 9,95 m.

PCHNIĘCIE KULĄ — KL. C:
1 Bronicki (HKS Chrzanów) 10,47 m, 2) Koziana (Halniak) 15,21 m, 3) Trutkowski (HKS Kr.) 9,59 m, Bartuś I (Crac.) 9,46 m, 5) Banach (HKS Krak.) 9,36 m, 6) Wawrykiewicz (HKS Krak.) 8,86 m.

SKOK W DAL — KL A:
1) Skawina (AZS) 6,22 m, 2) Piaskowy (Crac.) 5,55 m, 3) Morończyk (AZS) 5,53 m, 4) Puzio (Crac.) 5,32 m, 5) Luther (HKS) 5,18 m, 6) Haspel (AZS) 5,16 m.

SKOK W DAL — KL. B:
1) Serafini (HKS Kr.) 6,13 m, 2) Dudek (Crac.) 5,65 m, 3) Chlebiński (HKS Zak.) 5,53 m, 4) Kullanda (HKS Kr.) 5,45 m, 5) Stawicki (HKS Kr.) 5,26 m, 6) Kucz (Wisła) 5,24 m.

SKOK W DAL — KL. C:
1) Czapkiewicz (Cr.) 5,56 m, 2) Zalewski (Crac.) 5,51 m, 3) Jazgar 5,23 m, 4) Gilewicz (Cr.) 5,18 m, 5) Łabuś (HKS Kr.) 5,08 m, 6) Zeman (Wisła) 5,08 m.

100 M FINAŁ KL. A:
1) Filipek (HKS Chrzanów) 11,6, 2) Wawrzkiewicz (Crac.) 11,7, 3) Puzio (Crac.) 11,8, 4) Makowski (AZS), 5) Piaskowy (Crac.).

100 M FINAŁ KL. B:
1) Słomski (ZAS) 12, 2) Chlebiński (HKS (Zak.) 12,3, 3) Dudek (Crac.) 12,3, 4) Sapiński (HKS Zak.), 5) Maślanka (Wisła).

100 M FINAŁ KL. C:
1) Wyjaśniał (HKS Krak.) 12, 2) Czapkiewicz (Crac.) 12,3, 3) Przewłocki (Crac.) 12,4, 4) Korytko (HKS Zak.) 12,5, 5) Bitnerowsk (HKS Krak.), 6) Gilewicz (Crac.), 7) Zeman (Wisła), 8) Preis (Crac.).

Ogólna punktacja po pierwszym dniu mistrzostw:

Cracovia 205, AZS 140, Wisła 94, HKS Kr. 71, HKS Chrz. 31, HKS Tarn. 23, HKS Zak. 20, HKS Hal. 14.

Jak w niedzielę...

200 m przedbiegi kl. C:
I — 1) Hubicki (Halniak) 29; 2) Oleksik (HKS Kr.) 27.8. II — 1) Kaprian (HKS Tarn.) 25.9; 2) Wyjaśniał (HKS Kr.) 26.8; 3) Niedobitek (AZS) 27.6. III — 1) Banach (HKS Kr.) 26.9; 2) Włodarczyk 27.7; 3) Łabuż (HKS Kr.) 28.6. IV — 1) Bitnerowski (HKS Kr.) 26.5; 2) Dotzauer (Wisła) 26.5; 3) Kopytko (HKS Zak.) 26.6.

200 m przedbiegi kl. B:
I — 1) Baran (HKS Kr.) 26.2; 2) Maślanka (Wisła) 26.8; 3) Słomski (AZS) 27.7. II — Sapiński (HKS Zak.); 2) Kacerz (AZS) 28; 3) Dudek (Cr.) 28.

200 m międzybiegi kl. C:
I — 1) Dotzauer (Wisła) 26.5; 2) Banach (HKS Kr.) 26.6; 3) Hubicki (Halniak). II — 1) Kaprian (HKS Tarn.) 25.7; 2) Wyjaśniał (HKS Kr.) 25.8; 3) Kopytko (HKS Zak.) 26.3.

200 m kl. A finał: 1) Filipek (HKS (Kr.) 24.3; 2) Puzio (Cr.) 24.3; 3) Piaskowy (Cr.) 24.3; 4) Wawrzkiewicz (Cr.) 24.5; 5) Makowski (AZS).

200 m kl. B finał: 1) Chlebiński (HKS Zak.) 24.5; 2) Słomski (AZS) 25; 3) Dudek (Cr.) 25.3; 4) Sapiński (HKS Zak.); 5) Kacerz (AZS).

200 m kl. C finał: 1) Wyjaśniał (HKS Kr.) 25.4; 2) Dotzauer (Wisła) 26; 3) Kaprian (HKS Tarn.) 26; 4) Banach (HKS Kr.) 26.7; 5) Hubicki (Halniak).

1.500 m kł. C: 1) Srebro (HKS Tarn.) 4,37,6 min.; 2) Gajec (Pogoń Brzesko) 4,38,5 min.; 3) Holik (HKS Tarn.) 4,40 min.; 4) Sojka (HKS Chrz.) 4,42 min.; 5) Zajdek (HKS Chrz.).

1.500 m kł. A i B: 1) Feryniec (Cr.) 4,23,1 min.; 2) Wideł (Cr.) 4,25,2 min.; 3) Widerski (Wisła) 4,23,7 min.; 4) Szymański (Cr.) 4,31 min.; 5) Biernat; 6) Kwapień. W kl. A biegał tylko Feryniec.

400 m płotki kl. A: 1) Puzio (Cr.) 59,5; 2) Haspel (AZS) 62; 3) Luther (HKS Kr.) 64,7.

400 m płotki kl. B: 1) Drużbiak (AZS) 65,5; 2) Sękowski (Cr.) 67,3; 3) Dudek (Cr.) 67,8; 4) Niemczyk (HKS Kr.) 68,3; 5) Tyburski (Wisła).

400 m płotki kl. C: 1) Jazgar (Cr.) 71,5; 2) Dorochinicki 71,5; 3) Zdzisławski (Halniak) 72,3; 4) Zabiński (Wisła). Zwycięsca tego biegu Dotzauer (Wisła) za przekroczenie toru został zdyskwalifikowany. Miał on czas 69,4.

Skok wzwyż kl. A: 1) Skawina (AZS) 170 cm; 2) Puzio (Cr.) 170 cm; 3) Luther (HKS Kr.) 165 cm; 4) Hojnik (Wisła) 160,5 cm; 5) Kurek (AZS) 160 cm; 6) Filipek (HKS).

Skok wzwyż kl. B: 1) Pitek (AZS) 160 cm; 2) Monikowski (AZS) 160 cm; 3) Bochenek (Chełmek) 160 cm.

Skok wzwyż kl. C: 1) Koziana (Halniak) 155 cm; 2) Dorochinicki (AZS) 150 cm; 3) Gilewicz (Cr.) 150 cm; 4) Oleksik (HKS Kr.) 146 cm; 5) Rykibut (HKS Kr.) 140 cm.

Rzut dyskiem kl. A: 1) Słowik (Cr.) 39,21 m; 2) Kurek (AZS) 30,39 m; 3) Morończyk (AZS) 28,50 m; 4) Wawrzkiewicz (Cr.) 27,51 m; 5) Żołądź (Wisła) 23,32 m.

Rzut dyskiem kl. B: 1) Zając (HKS Chrz.) 33,53 m; 2) Kucz (Wisła) 33,32 m; 3) Sękowski (Cr.) 32,01 m; 4) Czuraj (Wisła) 30,95 m; 5) Jasiński I (Cr.) 30,33 m; 6) Cieplik (Cr.) 30,25 m.

Rzut dyskiem kl. C: 1) Bronicki (HKS Chrz.) 31,17 m; 2) Koziana (Halniak) 29,10 m; 3) Wawrykiewicz (HKS Kr.) 27,64 m; 4) Cieśla (HKS Kr.) 25,39 m.

Trójskok kl. A: 1) Skawina (AZS) 12,63; 2) Luther (HKS Kr.) 11,52 m; 3) Hojnik (Wisła) 11,09 m; 4) Słowik (Cr.) 10,80 m.

Trójskok kl. B: 1) Serafini (HKS) 12,33; 2) Kullanda (HKS Kr.) 11,60 m; 3) Włodarczyk (HKS Chrz.) 11,35; 4) Dudek (Cr.) 11,15; 5) Kucz (Wisła) 11,04.

Trójskok kł. C: 1) Łabuż (HKS Kr.) 10,93 m; 2) Gilewicz (Cr.) 10,54 m; 3) Czapkiewicz (Cr.) 10,46 m; 4) Dorochinicki (AZS) 10 m; 5) Banach (HKS Kr.) 9,88 m; 6) Beister (HKS Kr.) 9,15 m.

W punktacji prowadzi **Cracovia** 373,5 pkt., 2) AZS 260,5 pkt, 3) HKS Kraków 154,5 pkt, 4) Wisła 243,5 pkt, 5) HKS Chrzanów 76 pkt, 6) HKS Tarnów 48 pkt, 7) Halniak 42 pkt, 8) HKS Zakopane 37 pkt, 9) Chełmek 19 pkt, 10) Pogoń Brzesko 8 pkt.

(at)

Radom zwycięża

DRUGA PORAŻKA WARSZAWY

Wracająca z Krakowa reprezentacja piłkarska stolicy rozegrała w Radomiu mecz z reprezentacją tego miasta.

Warszawa wystąpiła w składzie: Rudnicki — Maruszkiewicz, Szczepaniak — Tomasiewicz, Brzozowski, Chybowski — Cieciera, Izydorzak, Odrowąż, Szulc, Olszewski i przegrała zasłużenie 0:2 (0:1) z ambitnie grającą drużyną gospodarzy.

Bramki dla Radomia strzelili Czachor i Gniewek.

Mistrzostwa pływackie Okr. Krak.

Dlaczego pływacy klubów krakowskich uchylają się od udziału w zawodach?

Drugie powojenne mistrzostwa pływackie Okręgu Krakowskiego udały się zasadniczo pod jednym tylko względem: organizacyjnym. Natomiast szereg przyczyn złożyło się, że mistrzostwa te nie miały takiego charakteru, jaki towarzyszy tego rodzaju zawodom: deszcz, chłód, brak publiczności, i co najsmutniejsze brak niemal 50% zawodników zgłoszonych. Jeśli pierwsze z wymienionych były zaliczone do tzw. sił wyższych, to absencja szeregu zawodników, którzy lekceważą udział w zawodach mistrzowskich jest niczym nieusprawiedliwioną. Młodzi adepci pływania pilnie obserwują swych starszych kolegów, swe pierwowzory i niestety nie otrzymują pięknego przykładu. Nie chcemy wymieniać tych którzy powinni wziąć udział w zawodach. Sami o tym dobrze wiedzą. W odpowiednio ujemnym świetle stawia to też i kierownictwa klubów, które nie panują nad swymi zawodnikami. Nie startowało z Cracovii 24, Wisły 23 i AZS 12 zgłoszonych zawodników.

Poziom wyników na ogół średni, jest to jednak zrozumiałe ze względu na warunki atmosferyczne, a przede wszystkim chłód. Ogólnie trzeba zanotować wyrównanie poziomu, oraz podciągnięcie się klasy II. Poziom piłki wodnej bardzo słaby. Piłka wodna to nie tylko gra faul, a także pewna myśl w grze. Niestety pod tym względem jest mizernie, mimo iż ambicje przodowania w tej konkurencji i krakowscy pływacy mają duże.

Pod adresem PUWF i PW należałoby wyrazić życzenie by w przyszłości więcej interesował się terminami poważniejszych mistrzostw Okr. Krak. w lekkiejatletyce, oraz meczu piłkarskiego Partyzant—Cracovia. Oczywiście nie było mowy o jakimś zainteresowaniu ze strony publiczności. A sport pływacki jako jeden z podstawowych powinien mieć do urządzania zawodów terminy odpowiednio zarezerwowane. Mistrzostwa te nie mogły ulec przesunięciu, gdyż były ostatnim sprawdzianem przed mistrzostwami Polski, które tradycyjnie urządzane w miesiącu sierpniu, w roku bieżącym odbędą się w terminie przyśpieszonym w lipcu. Do tego czasu mistrzostwa okręgowe muszą zostać przeprowadzone.

Ogólna punktacja przyniosła zwycięstwo drużynowe najlepszej dziś w Krakowie sekcji pływackiej **KS Cracovia** 1.376 punktów przed **Wisłą** 746 pkt. i **AZS** 80 pkt. W kł. II **Cracovia** osiągnęła 486 pkt., Wisła 269 pkt., AZS 80. Na pokreślenie zasługuje wzrost zainteresowania pływaniem w AZS, który w zimowych mistrzostwach uzyskał tylko 10 pkt.

WYNIKI PIERWSZEGO DNIA ZAWODÓW PŁYWACKICH
KONKURENCJE MĘSKIE:

KLASA I:

200 m dow.: 1) Kot (Cracovia) 2,46,8 min, 2) Bałuciński (Cr.) 3,03,2 min, 3) Kornecki (Cr.) 3,15,2 min.

200 m klas.: 1) Romer (W.) 3,23 min, 2) Boba (Crac.) 3,37 min.

100 m grzbiet.: 1) Kowalski (Cr.) 1,21,7 min, 2) Choma (Cr.) 1,26,4 min, 3) Kita (Cr.) 1,31,2 min.

KONKURENCJE ŻEŃSKIE:

KLASA I:

100 m klas.: Lewandowcz (W.) 1,47,8 min, 2) Gawlik (W.) 2,03 min.

KLASA II:

200 m dow.: 1) Badmajeff (Cr.) 3.17,4 min., 2) Krupiński (Cr.) 3,25,6 min, 3) Kasprzyk (W.) 3,39,8 min, 4) Niedzwiecki (Cr.) 3,17,7 min.

100 m grzbiet: 1) Załęga (W.) 1,44,2 min, 2) Nowakowski (AZS) 1,48 min.

200 m klas.: 1) Drzewicki (Cr.) 3,36 min, 2) Szpil 3,52 min, 3) Loos (W.) 3,53 min.

KLASA II:

100 m klas.: 1) Liebich (Cr.) 2,01,5 min, 2) Rosołówna (Cr.) 2,02,3 min, 3) Manek (Cr.) 2,02,8 min, 4) Grünber (Cr.) 2,06,2 min, 5) Pleskura (Cr.) 2,07,7 min.

400 m dow.: Manek (Cr.) 9,29 min.

Sztafeta 3×100 zmien.: 1) Wisła 5,41 min, 2) Cracovia 5,43,4 min, 3) Wisła 6,52,8 min.

Sztafeta 4×200 m dow.: 1) Cracovia 13,51 min, 2) Cracovia 13,32,4 min, 3) Cracovia 13,33,8 min.

Sztafeta 4×200 m dow.: 1) Wisła 14,28 min, 2) Cracovia 14,46,4 min, 3) AZS 16,25,1 min.

Wynik zawodów pływackich drugiego dnia:

Konkurencje męskie:

KLASA I.

100 m dow.: 1) Woźniak (Cr.) 1,13,9; 2) Bałuciński (Cr.) 1,15; 3) Kękuś (W.) 1,15,6; 4) Jakubowski (Cr.) 1,15,9; 5) Ciężki (W.) 1,21,1; 6) Kornecki (Cr.) 1,22,5.

100 m klas.: 1) Romer (W.) 1,28,2; 2) Kowalski (W.) 1,31,8; 3) Jakubowski (Cr.) 1,45,6.

400 m dow.: 1) Kot (Cr.) 6,10,7; 2) Choma (Cr.) 6,19,6; 3) Kękus (W.) 6,50; 4) Kornecki (Cr.) 7,9,8.

Sztafeta 4×100 m zmiennym: 1) Cracovia 4,14; 2) Cracovia 4,29,5; 3) Cracovia 4,30,6; 4) Wisła 4,44; 5) Wisła 4,56,2.

Sztafeta 3×100 m zmiennym: 1) Wisła 5,01,6; 2) Wisła 5,06,4; 3) Cracovia 5,06,6; 4) AZS 5,08; 5) Cracovia 5,28,6; 6) AZS 5,53,6.

KLASA II.

100 m dow.: 1) Badmajeff (Cr.) 1,21; 2) Słomak (W.) 1,21,2; 3) Drzewiecki (Cr.) 1,22,4; 4) Gabrys (W.) 1,23,9; 5) Jaśkiewicz (Cr.) 1,33,1; 6) Niedźwiecki (Cr.) 1,34,3.

100 m klas.: 1) Drzewiecki (Cr.) 1,36,8; 2) Załęga (W.) 1,41,9; 3) Loos (W.) 1,43,6; 4) Sandauer (AZS) 1,46,6; 5) Szpil (Cr.) 1,48; 6) Kostołowski (AZS) 1,49,5.

400 m dow.: 1) Słomak (W.) 7,20,8; 2) Krupiński (Cr.) 7,34,7; 3) Broczkowski (AZS) 8,06,7; 4) Niedźwiecki 8,23,5.

Konkurencje żeńskie:

KLASA I.

100 m grzb.: 1) Dawidowiczówna (Cr.) 1,42,3; 2) Górska (W.) 2,02,8; 3) Liebich (Cr.) 2,06,4.

200 m klas.: 1) Lewandowicz (W.) 4,02,3; 2) Górska (W.) 4,03,2; 3) Gawlik (W.) 4,21,5.

100 m dow.: Garzyńska 1,31,9.

Sztafeta 4×100 m dow.: 1) Cracovia 7,04,3; 2) Wisła 7,56,4.

KLASA II.

100 m dow.: 1) Kuczkowska (Cr.) 1,56,6; 2) Rosołowna 2,0; 3) Lebich (Cr.) 2,02,8; 4) Plaskura (Cr.) 2,09,9.

200 m klas.: 1) Rosołówna (Cr.) 4,22,7.

Sztafeta 4×100 m dow.: 1) Cracovia 8,38,8.

*

We środę 26 i czwartek 27 br. dalszy ciąg mistrzostw 1.500 m oraz kl. III. Początek w oba dni o godz 18-tej.

Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej

Komunikat Nr. 20/46

Ukarano zawodników:

a) Gracza Mieczysława z TS Wisła — Kraków 1-miesięczną dyskwalifikacją za niebezpieczną grę na zawodach towarzyskich: AKS Chorzów—Wisła, odbytych w dniu 1 czerwca 1946 r.

b) Cholewę Wiktora z TS Wisła — Kraków surową naganą za niebezpieczną grę na zawodach towarzyskich AKS Chorzów—TS Wisła Kr. odbytych w dniu 1 czerwca 1946 r.

O mistrzowskie punkty

Klasa „A"

Borek—Podgórze 5:1 (3:1)

Rewanżowe spotkanie przyniosło tym razem wysokie zwycięstwo Borkowi, który był drużyną więcej bojową, lepszą technicznie i umiejącą sobie lepiej radzić na rozmokłym boisku. Wyraźną przewagę posiadał Borek zwłaszcza w pierwszej połowie, a uwidocznił trzema bramkami strzelonymi przez Cesarza, Poskrubka i Kwaśnego. Po pauzie po zmiennych atakach podwyższyć zdołali wynik Zima i Pasut. Honorowy punkt dla Podgórza zdobył Feret. Sędziował doskonale Flumenker.

Godnym naśladowania, a niestety niespotykanym było wystąpienie kapitana drużyny Podgórza Dzierwy, który sam zwrócił się do sędziego z prośbą o usunięcie obrońcy Mariańczyka (Podgórze!), wyróżniającego się brutalną grą, demoralizując partnerów. (jj)

Krowodrza—Bocheński 1:0 (0:0)

Bochnia, 23. VI. (tel. wł.) Krowodrza potrafiła zdobyć na trudnym terenie w Bochni dwa punkty mistrzowskie; jedyną bramkę zdobył **Słobierski.** Bocheński, mając — zwłaszcza w pierwszej części zawodów — dużą przewagę, nie potrafił uwidocznić jej cyfrowo, natomiast Krowodrza dzięki rozumnej taktyce zdołała zapewnić sobie szczęśliwe zwycięstwo. Grano wśród ulewy i na rozmokłym boisku. Sędziował doskonale **Rutkowski jun.**, trzymając mocno w ryzach obie drużyny; był on zmuszony napomnieć zawodników Bocheńskiego: **Łacha i Gajewskiego** za niesportowe zachowanie się i skłonność do niedozwolonej gry. (s).

Łobzowianka—Chełmek 1:0 (1:0)

Po bardzo ładnej i obustronnie fair przeprowadzonej grze zwyciężyła drużyna krakowska, zdobywając decydującą bramkę już w 5-tej minucie gry ze strzału Wydmańskiego. Chełmek wystąpił do tych zawodów bez Guzdy i Batora i miał w drugiej części gry niedwuznaczną przewagę, nie zaznaczoną jednak na skutek doskonałej gry obrony Łobzowianki. Sędziował b. dobrze Mytnik.

Bieżanowianka—Prokocim 0:0

Ciężki teren oraz wysoka stawka zawodów (obie drużyny walczą już o egzystencję w A klacie) uczyniły grę nerwową a sytuacje raczej przypadkowe. Nieznaczną przewagę miała drużyna Prokocimia, w której po raz pierwszy doskonale zagrała linie pomocy oraz prawy łącznik, Ryś, groźny przebojowiec i strzelec. W drużynie bieżanowskiej wyróżniła się obrona. Że ten, o wysoką stawkę toczący się mecz rozegrany został fair zawdzięczać trzeba doskonałemu sędziemu Zdybalskiemu. (ra)

Klasa „B"

TUR—NADWIŚLAN 4:3 (1:2)

Mimo złego terenu drużyny grały ofiarnie i szybko. Odmłodzona drużyna Nadwiślanu grała dobrze, lecz w końcowej fazie uległa Turowi, który był fizycznie lepszy. Wynik remisowy lepiej by odpowiadał przebiegowi gry. Bramki dla Nadwiślanu uzyskali Iżyk, Barun i Bober, dla Turu Zaręba 3, Piękoś. Sędzia Paleta dobry.

WOLANIA—KMITA 2:2 (1:1)

Po nieciekawej i na niskim poziomie stojącej grze, z tendencją do ostrości, obie drużyny podzieliły się sprawiedliwie punktami. Bramki dla Kmity, z której na wyróżnienie zasługuje środk. pom. Machlowski zdobyli Miłek i Janiczek — dla Wolanii Liszka (z karnego) i Bania. Sędziował b. dobrze Pałka. (M)

Pocztowy—Prądnicki 2:0 (0:0)

Ambitna drużyna pocztowców zdobyła dalsze punkty mistrzowskie, zwyciężając zasłużenie dzięki lepszemu wyszkoleniu technicznemu. — Bramki padły ze strzałów prawoskrzydłowego **Durańczyka**, przy czym bramkarz Prądnickiego wypuścił silną centrę do siatki i z rzutu wolnego, egzekwowanego przez **Tomczyka.** Sędziował b. dobrze inż. **Olewski.**

BRONOWIANKA—CZYŻYNY 2:0 (1:0)

Gra nie ciekawa — grano przeważnie „kupą", demonstrując rzadko jakieś celowsze pociągnięcia i zagrania. Bramki dla zwycięzców padły ze strzałów braci Młynarczyków, przy czym starszy był egzekutorem karnego. Sędzia Danz. (J)

Grzegórzecki—Czarni 3:0 (1:0)

Gra wyrównana. Grzegórzecki miał więcej szczęścia w strzałach, co zadecydowało o zwycięstwie. Ciężkie warunki atmosferyczne utrudniały w dużym stopniu grę. Bramki strzelili: Dąbroś, Kurak i Kopczyński. Sędziował Pacia.

PŁASZOWIANKA—OLSZA 6:3 (3:0)

Drużyna kolejarzy na tle dobrze grającej Płaszowianki wypadła bardzo blado. Poza początkowym okresem gry Płaszowianka wybitnie przeważała uzyskując kolejno bramki przez Gila, Lipskiego z wolnego i Srokę. Po przerwie nadal przeważają zwycięzcy, zdobywając dalsze bramki przez Srokę, Żelaznego i Lipskiego. Sędziował b. dobrze Kumorek. Be.

Klasa „C"

KINOWIEC—ZWIĄZKOWIEC 3:1 (2:0)

W drużynie Kinowca z każdym meczem daje się zauważyć wybitna poprawa formy. Bramkarz Borkowski bronił z dużym poświęceniem i talentem, z pomocników niezłym był Para, w napadzie zaś jak zwykle wyróżnili się Szafran, Wesołowski i Dylewski. Związkowiec rozegrał powyższe zawody zupełnie bez serca i woli zwycięstwa. Bramki zdobyli: Wesołowski i Dylewski i Szafran — honorowy zaś punkt dla Związkowca uzyskał Pyżowski. Sędziował dobrze Domin.

SPOŁEM—CHEŁMIANKA 6:0 (3:0)

Gra na niskim poziomie. Drużyna Chełmianki nie posiada żadnych walorów piłkarskich; gra chaotycznie i bezcelowo, a bramkarz jej ma najmniej 4 bramki na sumieniu. Z drużyny Społem wyróżnić trzeba środkowego pomocnika Bularza oraz Peża, strzelca 4-ch bramek. Pozostałe bramki zdobyli: Gruszczak i Małymug. Sędziował b. dobrze Sudek. (mc)

WANDA—MIECHÓW 3:0 v. o.

Wskutek nie przybycia drużyny miechowskiej, Wanda zdobyła punkty bez walki. (ab)

Skawina—Raba 4:0 (4:0)

Dobczyce, 23 czerwca. Gra żywa, prowadzona fair, przy stałej przewadze Skawinki. Wynik ustalony już do przerwy, nie uległ zmianie z powodu ulewy po przerwie. Bramki zdobyli dla zwycięzców: Obtułowicz, Rapija, Dziedzic i Czapla. Zawody prowadził b. dobrze p. Szubert.

Należy podkreślić coraz spokojniejsze zachowanie się publiczności miejscowej, która niepomna nieraz przykrości, jakie ściągała na klub nieodpowiednim zachowaniem, wykazuje pod tym względem dużą poprawę.

Zawody towarzyskie

Garbarnia—Ruch 3:1 (1:)

W tych nawet czasach, kiedy drużyna Ruchu dzierżyła tytuł mistrza Polski w piłkarstwie, trudno było jej z boiska Garbarni wywieźć cenne punkty mistrzowskie. Obecnie — jakkolwiek stawką nie były punkty — **Garbarnia rozprawiła się gładko ze swoim przeciwnikiem,** w którego zespole, obok starych, rutynowanych **Broma** i **Wodarza** znajdował się m. in. „rewelacyjny" śląski napastnik **Cieślik.** Niewiadomo, czy **doskonała gra drużyny Garbarni,** czy **słaba gra całej drużyny śląskiej** umożliwiła nam podziwianie „wielkiej klasy" Cieślika, który niczym się nie wyróżniał, grając podobnie jak cała drużyna Ruchu: **przeciętnie.**

Bramkarz Ruchu, najlepszy zawodnik z jedynastki śląskiej, obok doskonałych momentów **przepuścił fatalnie drugą bramkę** (między nogami) z dalekiego rzutu wolnego; z obrońców lepszym był **Spandel,** z pomocników **Dzielony,** a w kwintecie ofensywnym środkowy **Cyngier,** usiłujący grać rolę „angielskiego" bombardiera, wysuniętego zawsze do przodu.

Garbarnia w meczu przeciw Ruchowi **nie miała słabych punktów. Jakubik** obronił wspaniale kilka ostrych strzałów, a jedyny błąd (zły wybieg) kosztował go utratę bramki. **Skrzyński I** w obronie likwidował bez trudu próby przebojów napadu Ruchu, a partner jego, trzymający się bliżej bramki, odsyłał piłkę w pole lub „powierzał" ją Jakubikowi.

Trójka pomocy: **Tylek, Tyranowski, Kaliciński przewyższała o klasę tę linię przeciwnika;** widać było dużo myśli w poczynaniach — przy tym zacięcie i nieustępliwość w walce.

W napadzie drużyny krakowskiej ponad poziom **wybijali się Nowak na środku i Ignaczak na lewym skrzydle.** Środkowemu Garbarni, **najlepszemu z pośród 22 zawodników,** zarzucićby można tylko zbytnie „koronkowanie" i ociąganie się ze strzałem (zwłaszcza przed przerwą). Z łączników **(Skóra, Rakoczy, Skrzyński II)** najlepiej wypadł **Rakoczy; Bystroń** mógł, przy szybszej decyzji, strzelić najmniej trzy bramki. **Wynik 5:1 względnie 6:1 odzwierciedlałby dopiero układ sił na podstawie przebiegu i sytuacyj podbramkowych. Garbarnia miała bowiem przez cały ciąg meczu dużą przewagę;** prowadzenie zdobyła jednak dopiero w 25 min. przez **Ignaczaka** po dobrej centrze **Bystronia.** Niespodziewany wypad Ruchu w 44 minucie przyniósł mu wyrównanie ze strzału **Cieślika; Jakubik** wybiegł zrazu do dalekiego podania Gromadki — po tym cofnął się — a gdy znów zdecydował się ubiec Cieślika, było już za późno.

Po przerwie **Bystroń z wolnego podwyższył na 2:1, a wynik ustalił Tyranowski po pięknej kombinacji z Nowakiem.** Sędziował Słopa. (hs)

Cracovia — Ligocianka 4:2 (0:2)

Przebieg spotkania zwrócił uwagę na wybitnie nierówną formę Cracovii. Pierwsza część gry upłynęła pod znakiem przewagi Ślązaków, którzy przechodzili łatwo przez linie defensywne Cracovii i uzyskali dwie bramki ze strzałów Pastuszki II i Millera. Atak Cracovii w tym okresie grał niezwykle słabo. Po przerwie, po dokonaniu szeregu zmian w linii ataku który ostatecznie przybrał wygląd: od lewej Rożakowski I, Szeliga, Zbroja, Rożankowski II, Kopacz gra szła już lepiej, ale zwycięstwo odniesione zostało raczej grą ambitną, by nie dyskredytować się ewentualną porażką. Linia ataku pozostaje jednak nadal najsłabszą częścią drużyny. Przewinęło się przez tę linię 8 zawodników, a to prócz wymienionych Kościelny, Bobuła i Mazur. Ten ostatni po przerwie wystąpił w roli 1 pomocnika, spełniając ją nadzwyczaj dobrze Sędziował Bartyzel. (at)

Bieżanowianka—Krowodrza 6:3 (3:3)

Zawody towarzyskie, rozegrane we czwartek na boisku Bieżanowianki były spotkaniem, obfitującym w bramki, co bardzo podobało się licznie zebranej publiczności. Do przerwy gra była wyrównana i wynik remisowy w tym okresie jest sprawiedliwy; po przerwie przewagę mieli gospodarze i zapewnili sobie w tym okresie zwycięstwo ze strzałów: **Doniczka, Weisły i Kolasy.** Przed przerwą bramki zdobyli: **Dzierżak, Kłak i Domiczek dla Bieżanowianki, a Słobierski, Suryła i Najder dla Krowodrzy.** Sędziował dobrze **Popłatek.** (s.)

Prądniczanka—Łobzowianka 3:2 (2:2)

W zawodach towarzyskich, rozegranych w dniu 20 bm. odnosła Prądniczanka po żywej i interesującej grze zwycięstwo dzięki ofiarnej i ambitnej grze całego zespołu. Bramki strzelili dla zwycięzców: **Tomczyk I, Tomczyk II** i **Porębski,** dla pokonanych: **Piszak** i samobójcza. Sędziował dobrze **Sadzik.**

Przedmecz **Prądniczanka II — Łobzowianka II** zakończył się wynikiem remisowym 1:1. (T.)

CZARNOCHOWICE—ZRYW 4:3 (3:2)

W miejsce zawodów mistrzowskich, nierozegranych wskutek nieprzybycia sędziego Ślizowskiego, rozegrano zawody towarzyskie, w których młoda drużyna Zrywu uzyskała zaszczytny wynik z rutynowaną drużyną Czarnochowic.

Mistrzostwa kl. „B" Podokręgu Tarnowskiego

Tarnów, 28 czerwca (tel. wł.). W dzisiejszym dniu uzyskano tu w meczach o mistrzostwo kl. „B" następujące wyniki:

POGOŃ (BRZESKO)—MONTERSKI KS 3:1 (1:1)

Drużynę Monterskiego prześladuje już dłuższy czas pech w zawodach mistrzowskich. Przegrała ona i tym razem, mimo że na podstawie sytuacyj podbramkowych rezultat remisowy byłby sprawiedliwszym.

TARNOVIA I B—WISŁOKA (DĘBICA) 2:1 (1:1)

Wisłoka mimo przewagi nie potrafiła pokonać obrony Tarnovii i utraciła oba punkty mistrz. Strzelcami bramek byli: dla Tarnovii Roik I i Szczepan — dla Wisłoki Mika. Sędziował dobrze Potocki. (K)

Unia (Radomsko) opuszcza Częstochowską A klasę

Częstochowa, 23 czerwca (tel. wł.). W meczu o mistrzostwo kl. A, pokonała dziś Victoria radomską Unię 8:1 (2:1), przesądzając tym samym o losie Unii, która musi opuścić A klasę. Bramki zdobyli: Obst 3, Garol 2, Łazarczyk, Malicki i Florczyk po 1. Dla pokonanych strzelcem honorowej bramki był środkowy napastnik. Sędziował Kołodziejczyk.

*

W klasie „B" uzyskano następujące wyniki: Raków—Częstochówka 4:0, Błękitni—Zorza 7:4, Papiernia—Częstochowianka 6:1, Kolejowy I B—Skra I B 3:1.

Garbarnia wygrywa w Radomiu i przegrywa w Częstochowie

Drużyna krakowskiej Garbarni rozegrała w środę zawody piłkarskie w Radomiu, zwyciężając tamtejszy Garbarz 4:1. **Krakowianie podobali się bardzo licznie zebranej publiczności, a ich atak z Nowakiem i Ignaczakiem na czele poprowadził szereg klasycznych zagrań, uzyskując bramki ze strzału :Nowaka, Skrzyńskiego, Ignaczaka i Rakoczego.** Jedyny punkt dla miejscowych zdobył **Cymermann.**

Wizyta Garbarni w Częstochowie zakończyła się **zdecydowanym zwycięstwem CKS,** który przed przerwą przeważał zupełnie, zapewniając sobie w tym okresie zwycięstwo ze strzałów **Heinego** (2), **Kuźmierczyka** i **Krzyka.** Dla Garbarni bramkę zdobył **Trojan** (zawodnik Grobli). Po przerwie miejscowi zdobyli jeszcze jedną bramkę przez **Zalasa** po dobrym zagraniu całej trójki ataku.

RADOMIAK—PROCH (Pionki) 8:0 (3:0)

W zawodach o mistrzostwo klasy A podokręgu radomskiego, rozegranego w Radomiu, pokonał zeszłoroczny mistrz okręgu radomskiego Radomiak drużynę z Pionek w wysokim stosunku 8:0. Bramki zdobyli: **Szczepański** 5, **Sachor** 2 i **Klocek** 1.

Sport na Podhalu

Pierwsza runde rozgrywek o puchar Podhala w piłce nożnej ukończona „Baba-Góra" ze Suchej nadal na czele tabeli.

Sucha: „Babia-Góra" pokonała Wisłę zakopiańską 5:2, po ładnej i ciekawej grze. Atak gospodarzy nie wykorzystał kilka dogodnych sytuacji podbramkowych. Sędzia Wagner z Rabki dobry.

Nowy Targ: Podhale—ZZK Sucha 7:1. Kolejarze po pauzie opadli na siłach, pozwalając sobie strzelić pokaźną ilość bramek.

Maków: Halniak zwyciężył **Wierchy 3:2 (2:1).** Rabczanie, którzy pokonali niedawno Babią-Górę nie mają szczęścia do Halniaka. Gra nadzwyczaj ciekawa, bliżej końca ostrzejsza. Mimo utraty pierwszej bramki gospodarze wyrównują z wolnego, z 20 m, przez Klimowicza, a ze strzału **Stopy** w minutę później prowadzą 2:1. Karnego lekko strzelonego przez Klimowicza, broni bramkarz Bala. Po przerwie gra wyrównana. **Stopa** podwyższa wynik na 3:1, a doskonały **Patraj** strzela jeszcze jedną bramkę dla gości. Sędzia Lorenz.

Tabela przedstawia się obecnie następująco:

	Gier	Pkt.	Bramek
1. Babia-Góra	5	8	30:9
2. Wierchy	5	6	10:10
3. Wisła	4	4	16:10
4. Podhale	5	4	15:16
5. Halniak	5	4	11:28
6. KS ZZK Sucha	4	2	6:17

Międzynarodowy turniej szermierczy w Katowicach

W ramach **Święta Sportu Śląskiego** odbył się w Katowicach **Międzynarodowy Turniej Szermierczy.** Wzięli w nim udział doskonali szermierze **Szwecji, Czechosłowacji oraz** polscy, występując jako reprezentanci miast **Sztokhodmu, Pragi, Łodzi i Katowic** w czwórmeczu. Czwórmecz ten przyniósł w szpadzie zwycięstwo reprez miasta **Sztokholm,** która pokonała Pragę 7:1, Łódź 6:1 i Katowice 7:2.

Drugie miejsce zajęła **Łódź** zwyciężając Pragę i Katowice w tym samym stos. 5:4, trzecie Praga, która pokonała Katowice 7:2.
Cenne zwycięstwo Łodzi nad Pragą, która jest właściwie reprez. Czechosłowacji odniesione zostało przez Dajwłowskiego 3 zwycięstwa, Banasia i Fokta po 1. Najlepszym szermirezem turnieju okazał się Szwed Rydstroem, poniósł on na niach:

Drużyny wystąpiły w następujących zestawie-
9 spotkań tylko 1 porażkę z Kaźmierczykiem.

Sztokholm: Fahlman (mistrz Skandynawii), Rydstroem (mistrz Szwecji), Akerberg (mistrz Sztokholmu), Follburn (olimpijczyk szwedzki).

Praga: Kakos (mistrz Czechosłowacji), Sokol (wicemistrz Czechosłowacji), Skiba ((III szkadzista).

Łódź: Banaś, Fokt, Dajwłowski, Kaźmierczak.

Katowice: Zaczyk, Nawrocki, Zawadzki (Kraków), Wójcik, Łapicki.

Sukces pływaków Cracovii w Bielsku

We czwartek pływacy **Cracovii** startowali w Bielsku, gdzie rozegrali mecz pływacki z **BBTS.** Spotkanie to zakończyło się po zaciętej walce zwycięstwem Cracovii 358:341 pkt.

Z wyników na uwagę zasługują zwycięstwa zawodnika bieslkiego Dzień, który zwyciężył we wszystkich konkurencjach stylem dowolnym, uzyskując najlepszy czas na 400 m 5,49,5 min. Wyniki zawodów

Konkurencje męskie:

400 m: 1) Dzień (BBTS) — 5.49,5, 2) Kot (Cr) — 6.04,8.

200 m: 1) Dzień — 2.41, 2) Woźniak (Cr) — 2.58,4.

100 m dow.: 1) Dzień 1.11,1, 2) Bałuciński (Cr) 1.14,1.

200 m klas.: 1) Krupski (BBTS) 3.23,5, 2) Kloc (BBTS) 3.27,5.

100 m klas. 1) Kłos (BBTS) 1.30,6, 2) Piaskowy (Cr) 1.33,5.

100 m grzbiet: 1) Choma (Cr) 1.25,3, 2) Kita (Cr) 1.31,4.

100m dow. jun.: 1) Blem (BBTS) 1.18,2, 2) Karlecki (Cr) 1.19.

Konkurencje żeńskie:

100 m dow.: 1) Dawidowiczówna (Cr) 1.23,2, 2) Garzyńska (Cr) 1.33.

200 m klas.: 1) Wojewodziczówna (BBTS) 3.47,2, 2) Pielechata (BBTS) 3.51,2.

100 m klas.: 1) Wojewodziczówna 1,46, 2) Pielechata 1.46.

Ostatnią konkurencją zaliczoną do punktacji było spotkanie piłki wodnej zakończone zwycięstwem **Cracovii nad BBTS 5:3** (3::2)..

O wielkim zainteresowaniu zawodami świadczy fakt, że zebrało się ponad 8.000 widzów. Był to już drugi występ pływaków krakowskich w Bielsku; pierwszy miał miejsce 2 bm., w którym gościła Wisła.

Obóz w Pieskowej Skale

Nadchodzi lato, wakacje, okres upałów i pięknej słonecznej pogody. Serca wielu, wielu rodziców przepojone są głęboką troską, gdzie tu wysłać na lato dzieci, aby wypoczęły, nabrały zdrowia i sił do pracy na świeżym powietrzu zdala od wielkomiejskiego brudu i zgiełku.

O wyjeździe wspólnie z całą rodziną na letnisko nie ma mowy. Wymagałoby to kolosalnych sum pieniędzy, a na to nikt z uczciwie pracujących ludzi nie może sobie pozwolić. Marszczą się czoła ojców, niejedna spracowana dłoń z troską gładzi jasne włosy córeczki, czy syna...

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego doceniając wagę wychowania zdrowego i silnego młodego pokolenia z jednej strony, a rozumując, że warunki bytu wielu chłopców i dziewcząt pozostawiają bardzo wiele do życzenia z drugiej strony, organizuje szereg obozów, między innymi obóz wypoczynkowy w Pieskowej Skale koło Ojcowa dla chłopców w wieku 12—16 lat.

Celem obozu będzie podniesienie kondycji fizycznej chłopca przez intensywne i kaloryczne odżywienie, higieniczny tryb życia, sport, kąpiele słoneczne i wodne.

Obóz prowadzony będzie przez wykwalifikowanych instruktorów i pedagogów wybitnych młodzieżowców, z kapitanem Kakolewskim Zygmuntem na czele jako komendantem obozu.

Opieka wychowawcza i lekarska będzie stała na najwyższym poziomie. Obóz, który będzie częściowo pod namiotami, a częściowo w zamku na Pieskowej Skale w przepięknej swym krajobrazem okolicy o starych piastowskich tradycjach dostarczy chłopcom niezatartych przeżyć, które długo będą jaknajmilej wspominać.

Zamiarem organizatorów obozu jest stworzenie chłopcom jak najwspanialszych wakacji, oderwanie ich od wiru wielkomiejskiego życia, aby po dwumiesięcznym wypoczynku zdrowszych, silniejszych, na bronz opalonych, tryskających radością, odesłać do domów, szkół, gdzie czeka ich praca.

Opłatę za obóz ustalono na 600 zł miesięcznie, z tym, że w uzasadnionych wypadkach Komendant obozu może ją obniżyć.

Podanie o przyjęcie dziecka na obóz należy złożyć na załączonym blankiecie. O załatwieniu podania będzie wysłane zawiadomienie.

Pieniądze za obóz należy wpłacić do dnia 25 czerwca za pobyt w lipcu i do dnia 25 lipca za pobyt w sierpniu.

Jest rzeczą jasną, że suma 600 zł zaledwie w minimalnym procencie pokrywa koszty związane z utrzymaniem dziecka na obozie, opieką lekarską, wychowawczą i td. Resztę pokrywa Państwo, które w trosce o zdrowie młodego pokolenia, mimo trudności gospodarczych preliminowało na ten cel olbrzymie sumy pieniędzy.

Wydawca: P. A. P. Redaguje Komitet. Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 552-97. Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym, Kraków, Wielopole 1. M—12993